

Na saksy do Rosji

Autor: Mirek

22.08.2006.

Zmieniony 22.08.2006.

Słowackie i ukraińskie firmy proponują polskim fachowcom doskonałe zarobki, w dodatku blisko domu. Rosjanie i Ukraińcy chętnie sięgają po pracowników z Polski, bo cenią nasze wykształcenie, doświadczenie oraz znajomość realiów unijnych - mówi Mariusz Błazejowski z Rzeszowa, pracownik branży telekomunikacyjnej, który pracował w jednej z firm tej branży na Ukrainie.

Po Polaków sięgają najczęściej firmy rosyjskie lub też firmy zachodnie, które rozkręcają swoje interesy w krajach na wschód od Polski. Ta ekspansja znanych firm jest widoczna już od dobrych kilku lat, a zapotrzebowanie na pracowników nie słabnie. Wyjazdy zarobkowe na Wschód są coraz popularniejsze. W wielu przypadkach nawet bardziej atrakcyjne niż praca w krajach zachodnich - mówi Rafał Kuroń, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie. Na średnim stanowisku kierowniczym w dużej firmie we Lwowie czy Kijowie można zarobić około 2 tys. dolarów miesięcznie; często pracodawca oferuje również zakwaterowanie. Przy znacznie niższych kosztach utrzymania w krajach wschodnich można zaoszczędzić naprawdę duże pieniądze. Im ściślejsza specjalizacja, tym zarobki lepsze. Inżynier w spółce naftowej może zarobić od 2 do 8 tysięcy dolarów miesięcznie. Dyrektor produkcyjny w dużej fabryce nawet powyżej 10 tysięcy.

Źródło: Wp.pl